GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 113. — We Wtorek dnia 17. Maja 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Maja.

Wczoraj zaszczyciła J. K. M. Królowa Niderlandska, jako téż JJ. KK. MM. Xiążęta Orléans i Nemours w towarzystwie całego Najwyższego dworu operę obecnością swoją. Przy wstąpieniu N. Królowéj w towarzystwie Xiążąt francuzkich do loży królewskiéj ze wszystkich części przepełnionego gmachu huczne się dały słyszeć radości okrzyki, którym fanfary orkiestry odpowiadały. Rozpoczęło się przedstawienie „Barwierzem Sewilijskim" Rossyniego, na którém Panna Sofia Löwe od C. K. teatru Wiedeńskiego nowy dała dowód rzadkiego swego talentu spiewania. Po operze dano małą krotofilę: „Urodziny". Najdostojniejsze osoby po skończeniu przedstawienia teatralnego udały się do pałacu J. K. M. Xięcia Karóla, gdzie wielki dano wieczór. — Wczoraj zrana byli JJ. KK. MM. Xiążęta Orléans i Nemours z orszakiem swoim na nabożeństwie w kościele katolickim.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10. Maja.

JW. Generał Hrabia Neselrode wrócił z Petersburga.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Maja.

W giełdzie dzisiejszéj zbywało zupełnie na wiadomościach z Hiszpanii; wszakże piastry były poszukiwane, ponieważ ciągle jeszcze mowa o pożyczce, względem któréj Pan Mendizabal z bankierami Londyńskimi wszedł w układy. Wedle listów z Bajonny z dnia 2. m. b. ostatniemi czasy takie w Nawarze spadły śniegi, że wszelkich operacyi wojennych z przyczyny téj trzeba było zaprzestać.

Poseł niderlandzki, Baron Fagel, miał wczoraj zaszczyt podać Królowi Jmci pismo Monarchy swego, odpowiednie na list odwołujący Margrabiego Dalmacyi, dotychczasowego Posła naszego w Hadze.

Dzisiejszy Monitor ogłosił rapport Kommissyi, wyznacznéj do rozpoznania przyczyny spalenia się okrętu liniowego „Trocadero." Potwierdza on, iż nieostrożność w ogrzewaniu zrządziła pożar, lubo Kommissya zdaje się być przekonaną, iż użyto wszelkich środków ostrożności.

Pan Guizot został obrany członkiem Akademii francuzkiéj, w miejsce zmarłego Pana Destutt de Tracy.

Na posiedzeniu królewskiego towarzystwa geograficznego, Generał Pelet uwiadomił, iż 6 oficerów głównego sztabu z rozkazu Ministra wojny, podróżuje po Turcyi, Syryi i Egipcie,

zbierając wszelkie wiadomości, mogące być użytecznemi pod względem geografii i historyi.

Księgarze paryzcy zbierają składkę na wystawienie pomnika zmarłemu Firmin Didot, lub wybicie medalu z wizerunkiem jego.

Naczelny dowódca wojska Króla kraju Lahore, General Allard, który niejaki czas bawił na łonie rodziny swojéj w St. Tropez, w departamencie Var, znajduje się teraz w Lugdunie, zkąd przed powrotem do nowéj ojczyzny swojéj, ma jeszcze raz przybyć do Paryża.

Pan Auguet-de-St.-Sylvain, który towarzyszył Don Carlosowi w podroży przez Francyą, i za to otrzymał dostojność Barona de los Valles, znajduje się od kilku dni w Paryżu. Przybył prosto z głównéj kwatery Don Carlosa; chwali bardzo piechotę i artylleryą Karolistów; a co do jazdy, twierdzi, iż jest mierną.

Z dnia 8. Maja.

Czytamy w jednéj gazecie oppozycyjnéj: „Gdy wczoraj dzienniki Legitymistów donosiły, że trzech dni lipcowych tego roku obchodzić nie będą, niechcieliśmy doniesieniu temu dać wiary; przecież doszła nas z ust pewnych wiadomość, że w dniach rzeczonych istotnie żadnych zabaw publicznych nie będzie. Cała uroczystość ograniczać się będzie na przeglądzie gwardyi narodowéj na polach Elizejskich i na poświęceniu wystawionego tam łęku tryumfalnego.“

W Lugdunie dn. 1. Maja, w dzień imienin Króla, taka była niepogoda, iż wszystkie zabawy publiczne na następną niedzielę trzeba było odłożyć. Z innych miast południowéj i zachodniéj Francyi podobne nadchodzą wiadomości; deszcze, grady i śniegi przerwały wszędzie uroczysty obchód. Z Tulonu piszą z d. 3. Maja: „Wszystkie góry nasze śniegiem okryte, najstarsi ludzie nie pamiętają takiego zimna w Maju w okolicach naszych; jeżeli to tak dłużéj potrwa, i oliwne drzewo i winnice zginą.“

M o n i t o r donosi dzisiaj z nadgranicy hiszpańskiéj: „Anglicy uczynili d. 5. wycieczkę z San Sebastyanu i zdobyli, nie natrafiając na zacięty odpór, pierwsze dzieła Karolistów; zaś drugiéj linii broniono zapalczywie. Admirał Angielski wysadziwszy więc 800 ludzi legionu na ląd, rozpoczął przeciw Karolistom dobrze utrzymywany ogień, tak dalece że nieprzyjaciel o godzinie 9. w rozsypkę poszedł, zostawiwszy 4 działa. General Evans ścigał go aż do Hernani, które to miasto na zajutrz zajął. Anglicy bili się z wielką nieustraszonością; strata ich wynosi 200 zabitych i prawie drugie tyle ranionych. Ale znaczną téż stratę ponieśli Karoliści.“ — Nadeszłe tu dzisiaj zrana gazety Bajońskie sięgają tylko do dn. 4. wieczorem, nie mogą zatem o tém zwycięstwie Generała Evansa donosić.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Maja.

Nadeszła tu przez Paryż wiadomość o reorganizacyi Ministeryum portugalskiego (o któréj już w Nr. 111. Gazety naszéj pod artykułem „Portugalia“ wspomnieliśmy). Niektóre z dzienników tutejszych poczytują to za najważniejsze, że Pan Silva Carvalho znowu wydział Ministra skarbu objął, i że Xiążę Palmella li tylko w zamiarze układania się z zagranicznemi mocarstwami, bez zajęcia żadnego wydziału do Ministeryum wstąpił. Chociaż listy prywatne wiadomości téj dotąd jeszcze nie potwierdziły, przecież giełda tutejsza, podług podania Times, bynajmniéj o niéj nie wątpi i tylko o trwałości nowego Ministeryum różne krążą zdania. Podczas bowiem gdy mu jedni krótką tylko rokują trwałość, inni są tego zdania, że tylko tacy mężowie, z jakich się to nowe Ministeryum składa, zdolni są usunąć zamieszanie w finansach, które się także na inne stósunki państwa rozciągnęło. Niejaką przecież wznieca obawę ta okoliczność, zwiastowana także w powyższych wiadomościach paryskich, że małżonek Królowéj obstaje przy spełnieniu zobowiązania się z strony Królowéj w czasie zawarcia umowy ślubnéj, iż mianowany będzie Naczelnym wodzem wojska. Jak wiadomo postanowiły Stany prawie w chwili przybycia Xięcia, że mu urzędu tego powierzyć nie można. Słychać teraz, że Krolowa od nowych Ministrów żądała, aby wszelkiego dołożyli starania by skłonić Izbę do przychylenia się do życzeń przez Xięcia wynurzonych.

Rząd mexykański miał kupić fregatę północno Amerykańską, celem uzbrojenia jéj i użycia przy brzegu prowincyi Texas; lecz (jak słychać) mieszkańcy téj prowincyi uprzedzili Mexykanów, albowiem 3 kapry ich krążą przy brzegu mexykańskim od Campeche do Matamotes, o czem Gubernator w Veracruz uwiadomił okręty kupieckie mexykańskie.

Z dnia 7. Maja.

Gazeta dublinska donosi jako pogłoskę, że w krótce do Cove znamienita flotta, złożona z 7 okrętów liniowych, 3. fregat i 5 mniejszych okrętów pod wodzą pewnego sławnego Admirała zawinie.

N. Państwo zamyślają tegoroczne urodziny J. K. M. Xiężniczki Wiktoryi, dnia 24. Maja, obchodzić balem dla dzieci. Będzie to ostatni raz, że uroczystość takową dają na cześć téj

Xiężniczki, kiedy J. K. M. w dniu tym 17. rok życia kończąc pełnoletności dostąpi.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Kwietnia.

J. C. K. Mość z najwyższem zadowoleniem powziął wiadomość o działaniach kilku dam we Lwowie ze stanu szlacheckiego pod względem ludzkości, mianowicie Hrabiny Buturlin z domu Hrabianki Poniatowskiéj, Hrabiny Grabowskiéj z domu Hrabianki Tarnowskiéj, Hrabiny Bąkowskiéj z domu Hrabianki Skarbek, Pani Bobowskiéj z domu Rudzkiéj i Pani Baroni z domu Hrabianki Kastiglioni, które tego roku w Wielki tydzień trudniły się osobiście zbieraniem pieniędzy ku wsparciu cierpiącéj ludzkości. Zebraną summę rozdano bądź pomiędzy istnące w Galicyi instytuty Siostr Miłosierdzia, bądź pomiędzy ubogich po domach. J. C. K. Mość najwyższem postanowieniem swojem z dnia 18 Kwietnia najłaskawiéj rozporządzić raczył, ażeby pomienione damy o tém najwyższem uznaniu ich działań przez najwyższego Kanclerza Hrabiego Mittrowskiego, za pomocą własnoręcznych listów prezydyalnych, zawiadomionemi zostały.

Z dnia 7. Maja.

(Gaz. Vossa i Korresp. Hamb.) — Wszystkie załogi w Galicyi mają być znacznie powiększone a okolice dotychczas załog nie mające, otrzymają je niezwłocznie, w którym zamiarze liczne wojsk oddziały już w pochód się udały.

Szwajcarya.

Z Neuchatelu, dnia 3 Maja.

Niezgoda między stronnictwami w Szwajcaryi zdaje się powiększać; podczas gdy Glarus zmusza swoje katolickie duchowieństwo do składania ojczyźnie przysięgi wierności, przysięga w Obwaldenie nowoobrany Landammann zgromadzonéj gminie krajowéj, że przez całe życie odważnie powstawać przeciw każdemu wmieszaniu się władzy świeckiéj w interessa duchowne, przeciw placitom i artykułom badeńskim, i z nieprzyjaciołmi hierarchii i kościoła walczyć będzie.

Turcya.

Gazetta di Zara donosi z Livna pod dn. 13. Kwietnia: Buntownicy, nie mogąc dogonić wystraszonego Firdusa Bega, który szczęśliwie na ziemi austryackiéj stanął, powrócili z największym pośpiechem wśród huku dział i ognia z ręcznéj broni, obciążeni łupami i udają się teraz do Serajewa, siedliska Wezyra. Co tam istotnie uczynić zamyślają, późniéj się dopiero wykaże. Stan tamecznych mieszkańców jest politowania godny, ponieważ od Lutego wszystkie sklepy pozamykane i handel ustał zupełnie.

Inne pismo z Livna z dnia 17. Kwietnia, umieszczone w téjże saméj gazecie, donosi co następuje: Ponieważ buntownicy udali się do rezydencyi Wezyra, spokojność przeto jeszcze nie jest przywrócona, i sklepy kupieckie od 16. Lutego ciągle jeszcze zamknięte. Położenie tego baszaliku i tureckiéj Kroacyi zupełnie jest takie, jakie było w czasie prawa przemocy i gwałtu, i trudno przewidzieć, kiedy zgubny nieład, należący do ciemnoty średnich wieków, ustanie, a pokój i spokojność powrócą. Podług jednego listu z dnia 13. spotkali buntownicy na drodze do Serajewa przy parowach Kawaginkskich deputacyą z Trawnika i drugą z Serajewa, które w imieniu mieszkańców owych obwodów oświadczyły, że ani z buntownikami wspólnie działać, ani téż przysięgi Sułtanowi złamać nie myślą. Tymczasem nawróciła się część jedna hord, nadbiegłych z tureckiéj Kroacyi, po wielkich zatargach i wrzaskach, ów zaś buntowniczy hufiec wszedł na góry i posunął się aż ku Scopie.

Wspomniana gazeta zawiera jeszcze jedno pismo z Signu (w Dalmacyi) z dnia 22. Kwietnia: Większa część 74ch tureckich mieszkańców, którzy towarzysząc Firdusowi Begowi granicę naszę przekroczyli, postanowiła wrócić się do domu. I w istocie powróciło 63 z nich, a między niemi matka Firdusa, za granicę, ale do Hercegowiny, gdzie spokojność panuje. Sam Firdus z 11 towarzyszami, między którymi znajduje się czterech Rajasów, odbywa ciągle kwarantannę w łazarecie w Hanie. Dowiedzieliśmy się od jego orszaku, że obstawanie za spełnieniem rozkazów Sułtana jedynym było przeciw niemu zarzutem; można zatém powiedzieć, że poruszenie buntownicze nie przeciw niemu, tylko przeciw reformom wymierzone było, tém bardziéj, gdy buntownicy po oddaleniu się Firdusa na nowo się zgromadzili i ku Serajewu wyruszyli.

Rozmaite wiadomości.

Dziennikarstwo francuzkie. Od początku r. 1835. wychodziło w samym Paryżu 347 pism czasowych. W téj liczbie było: dz. politycznych, wraz z gazetami codziennémi 27, poświęconych religii i moralności 24 (10 protestanckich), ustawodawstwu i nauce prawa 38, ekonomii narodowéj i wewnętrznéj administracyi 3, historyi, statystyce i podróżom 12, lite-

raturze powszechnéj 44, malarstwu, muzyce i jeszcie sztuk pięknych 9; teatrowi w szczególności 2, matematycznym i przyrodzonym naukom 15, medycynie 28, sztuce wojskowéj i marynarce 12, rolnictwu i gospodarstwu wiejskiemu 22, handlowi i przemysłowi 23, oświeceniu powszechnemu 7, dzienników dla kobiet, dziewcząt i dzieci 20, dzienników mód 11, obrazkowych magazynów 4; dzienników obwieszczeń 7, pism bez oznaczonego charakteru 12. — W reszcie Francyi równocześnie wychodzi tylko 258 pism, a zatém o 89 mniéj niż w Paryżu. W liczbie dzienników prowincyjonalnych poświęconych jest 153 polityce i administracyi, wyłącznie literaturze 4, miejscowym nowościom, handlowym i urzędowym doniesieniom 101. — W ciągu r. 1835. zapowiedziano 109 nowych pism, z tych 25 w departamentach; gdyby te potrafiły się utrzymać natenczas w bieżącym roku wychodziłoby we Francyi 752 pism peryjodycznych.

Studnie artezyjskie. Na posiedzeniu akademii francuzkiéj dn. 18. Stycznia udzielił Pan Arago niektórych szczegółów o studni artezyjskiéj, wywierconéj w pobliżu miasta Tours, która w jednéj minucie 5,000 litrów, albo w 24 godzinach 7,200 metrów sześciennych wody dostarcza. Przy wierceniu téj studni nie miano nic innego na celu, jak tylko zyskać siłę do pędzenia młyna zbożowego, i dla tego nie troskano się, do jakiéj wysokości wytrysnąć może woda. Żródła, które wywiercono w Elbeuf, przebijając pokład krédy, wytryskały 60 stop w górę; żadne doświadczenie nie odkryło jeszcze, czy mogą wyżéj się podnieść, dla tego też wysokość największego wytryskania żródeł, nie jest dotąd wiadomą. Za pomocą przewiercenia pokładu krédowego spodziewają się także przy rzeźnicy *Grenelle* w Paryżu otrzymać wodę; jednak nie tak prędko życzą jéj sobie, albowiem podług nowych doświadczeń o powiększaniu się temperatury w stosunku głębokości, woda, tam gdzie się ją znaleźć spodziewają, najmniéj trzymać będzie 20 stopni (Reaum. czy stopniowy?) gorąca, i do publicznych łazienek i t. p. użyteczną się stanie. (Rozm. Lw.)

Próżność Buffona. Nim się Buffon zabrał do swojéj naukowéj pracy, co zwykle działo się przed świtem, miał zwyczaj ubierać się bardzo przepysznie. Od rana do wieczora puszył się swoją aksamitną, złotem haftowaną suknią, sprzączkami u trzewików i kolan, i brylantowemi pierścieniami na palcach. Jeżeli wieczór z domu wychodził, albo jechał do dworu, dwóch lokajów poprzedzało go z potrójnémi pochodniami. Pewnego razu ułożył rozmowę swoję z naturą, i kazał się jéj nazywać Panem Hrabią. Wiele się namęczył jego nieprzyjaciel Daubenton, aby mu całą śmieszność tego postępowania dał uczuć. Także często wielcy ludzie wielkim podlegają słabościom!

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniedzy.

Dnia 14. Maja 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102 1/8	101 5/8
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102 1/2	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	103 3/4
Wschodnio-Pruskie . . .	102 1/2	—
Szlązkie	—	105 7/8